

# Aleksandra Bielecka-Dobroczek

---

## Legitymacja formalna jako instytucja prawa zobowiązań

---

Zeszyty Prawnicze 3/2, 253-272

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ALEKSANDRA BIELECKA-DOBROCZEK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

## LEGITYMACJA FORMALNA JAKO INSTYTUCJA PRAWA ZOBOWIĄZAŃ

Wobec rozpowszechnienia obrotu prawami ze stosunków zobowiązaniowych ogromne znaczenie ma kwestia identyfikacji osoby uprawnionej do uzyskania świadczenia od dłużnika. Jest to szczególnie istotne dla praw inkorporowanych w papierach wartościowych jako w sposób szczególny przeznaczonych do obrotu. Ułatwienie identyfikacji uprawnionego jest tu warunkiem szybkości i pewności obrotu – temu ułatwieniu służy konstrukcja tzw. legitymacji formalnej.

### I. OGÓLNE REGUŁY LEGITYMACJI

Według ogólnych zasad prawa zobowiązań dłużnik winien jest świadczyć wierzycielowi, który jest mu znany – zwykle jako druga strona umowy. Dłużnik nie musi dochodzić, czy uprawnienie nadal tej osobie przysługuje – czyli np. czy go nie zbyła w drodze przelewu, i świadcząc jej w dobrej wierze, zwalnia się ze zobowiązania (art. 512 k.c.). Jako wyjątkowe traktowane są przez kodeks przypadki, gdy dłużnik nie wie, kto jest jego wierzycielem i może złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego (art. 467 pkt. 1 k.c.). Z przytoczonej reguły *a contrario* wynika, że jeżeli po odbiór świadczenia zgłasza się osoba inna aniżeli pierwotny wierzyciel, wówczas dłużnik, aby zwolnić się ze zobowiązania winien zbadać, czy jest ona uprawniona. Wniosek ten potwierdza treść art. 464 k.c., który pozwala świadczyć

dłużnikowi w dobrej wierze ze skutkiem zwalniającym do rąk innej osoby tylko, jeżeli przedstawi ona pokwitowanie wystawione przez wierzyciela<sup>1</sup>. Powyższe zasady F. Zoll nazywa podstawowymi regułami porządku legitymacyjnego<sup>2</sup>. Wynika z nich w skrócie, że w razie przeniesienia wierzytelności zarówno dłużnik, jak i jej nabywca narażeni są na pewne ryzyko. Dłużnik musi zbadać uprawnienia osoby żądającej świadczenia, gdyż w przeciwnym razie ryzykuje świadczenie do rąk nieuprawnionego; zaś nabywca wierzytelności musi swoje prawo wykazać, ponieważ inaczej świadczenia nie otrzyma<sup>3</sup>.

## II. MODYFIKACJE OGÓLNYCH ZASAD W ZOBOWIĄZANIACH Z PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH

Eliminacji ryzyka świadczenia nieuprawnionemu służą modyfikacje zwykłego porządku legitymacyjnego przewidziane przez przepisy k.c. o papierach wartościowych.

Z wystawieniem papieru wartościowego, w przeciwieństwie do zwykłego dokumentu stwierdzającego zobowiązanie, wiąże się uzgodnienie określonych modyfikacji porządku legitymacyjnego (przez F. Zolla nazwanych klauzulami dokumentowymi). Są one wyrażone w przepisach prawa i strony akceptują je, decydując się na konkretny typ papieru wartościowego<sup>4</sup>.

Zgodnie z art. 921<sup>7</sup> k.c. w przypadku zobowiązania z papieru wartościowego spełnienie świadczenia do rąk posiadacza legity-

---

<sup>1</sup> K. ZAWADA, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*<sup>2</sup>, II, pod red. K. PIETRZYKOWSKIEGO, Warszawa 2000, s. 669.

<sup>2</sup> F. ZOLL, *Klauzule dokumentowe. Prawo dokumentów dłużnych ze szczególnym uwzględnieniem papierów wartościowych*, Warszawa 2001.

<sup>3</sup> F. ZOLL, *op. cit.*, s. 19 i n.

<sup>4</sup> F. ZOLL, *op. cit.*, s. 40. Autor zaznacza, że są one wynikiem zastrzeżenia uczynionego przez strony, przy czym czasem nie następuje to przez wyraźne ich uzgodnienie, ale akceptację reguł wynikających z ustawy. Moim zdaniem są one następstwem kodeksowych regulacji określonych typów stosunków zobowiązaniowych, przy czym strony, wybierając określony typ stosunku konsensem, obejmują skutki

mowanego treścią papieru wartościowego zwalnia dłużnika, chyba że działał w złej wierze. Przepis ten wyraża tzw. klauzulę liberacyjną (zwalniającą), inaczej zwaną prostą klauzulą legitymacyjną<sup>5</sup>. Oznacza ona, że dłużnik zwalnia się ze zobowiązania świadcząc do rąk osoby wskazanej treścią dokumentu, choćby była w rzeczywistości nieuprawniona<sup>6</sup>. Art. 921<sup>7</sup> odnosi się do papierów wartościowych w ogólności<sup>7</sup>. Wskazuje skutki legitymacji formalnej i jej dwukierunkowe działanie na korzyść dłużnika i wierzyciela, nie dotyczy zaś jej konstrukcji, do której odnoszą się kolejne przepisy k.c. o papierach wartościowych. Należy jednak zauważyć, że dzięki działaniu klauzuli liberacyjnej dłużnik zostaje zwolniony z obowiązku badania istnienia uprawnienia po stronie osoby legitymowanej treścią papieru, ale nie jest zwolniony ze stwierdzenia tożsamości osoby wskazanej w treści dokumentu z osobą, która żąda świadczenia<sup>8</sup>. Najłatwiejsze dlań będzie to w przypadku papierów wartościowych na okaziciela.

Dłużnik będzie chroniony tylko, gdy świadcząc będzie w dobrej wierze. W złej wierze byłby z pewnością, gdyby wiedział, że legitymowany treścią papieru wierzycielem nie jest lub gdy przy zachowaniu należytej staranności mógł się o tym dowiedzieć. Jest to ujęcie dobrej wiary przyjmowane na tle innych przepisów k.c.<sup>9</sup> Zawężenie pojęcia złej wiary na tle tego przepisu do następstwa jedynie

---

tych „klauzul”, inną zaś kwestią jest dopuszczalność zastrzegania klauzul o takich skutkach, gdy nie są przewidziane przez ustawę; C. ŻUŁAWSKA, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia – Zobowiązania*<sup>2</sup>, I, Warszawa 1999, s. 574-576; M. MICHAŁSKI, *Systematyka typów normatywnych papierów wartościowych*, «Prawo Papierów Wartościowych» 2000 nr 2, s. 2.

<sup>5</sup> C. ŻUŁAWSKA, *op. cit.*, s. 574.

<sup>6</sup> F. ZOLL, *op. cit.*, s. 44.

<sup>7</sup> Inaczej F. ZOLL, *op. cit.*, s. 12.

<sup>8</sup> C. ŻUŁAWSKA, *op. cit.*, s. 576; K. ZAWADA, *op. cit.*, s. 672.

<sup>9</sup> S. DMOWSKI, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza – Część ogólna*, Warszawa 1998, s. 34. Tak też A. WOLTER, [w:] A. WOLTER – K. STEFANIUK – J. IGNATOWICZ, *Prawo cywilne – zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 358; K. ZAWADA, *op. cit.*, s. 671.

winy umyślnej i rażącego niedbalstwa proponuje C. Żuławska. Jej zdaniem tradycyjne rozumienie pojęcia dobrej i złej wiary prowadziłyby do znacznego zmniejszenia bezpieczeństwa obrotu papierami wartościowymi<sup>10</sup>. Są to w zasadzie argumenty słuszne, jednakże należy wziąć pod uwagę, że rozwiązanie to jest wynikiem kompromisu między dążeniem do zapewnienia szybkości i pewności obrotu przy jednoczesnej ochronie osoby rzeczywiście uprawnionej, której kosztem następuje zwolnienie dłużnika ze zobowiązania. Próbę ochrony jej interesów widać w przepisie art. 921<sup>11</sup> § 1 zd. 2 k.c. – gdzie choć dłużnik nie ma prawa odmowy świadczenia, to w razie uzasadnionych wątpliwości co do uprawnienia okaziciela dokumentu winien je zabezpieczyć przez złożenie do depozytu. Również przepisy szczególne zawierają wymagania co do stanu świadomości dłużnika (np. art. 40 ust. 3 prawa wekslowego), przez co zawęża się zastosowanie art. 921<sup>7</sup> k.c. Wydaje się więc, że na gruncie tego przepisu należy przyjąć ujęcie dobrej wiary takie, jak w pozostałych przypadkach.

### III. CHARAKTER LEGITYMACJI FORMALNEJ

Jak już zostało wskazane, przepis art. 921<sup>7</sup> k.c. jedynie wspomina o legitymacji, nie daje jednak wiążących wskazówek co do jej konstruowania. W myśl tego przepisu to treść papieru wartościowego decyduje o legitymacji jego posiadacza, czyli uznaniu go przez dłużnika za uprawnionego. Ponieważ nie decyduje o tym fakt rzeczywistego, materialnego uprawnienia (i on nie jest badany przez dłużnika), a jedynie formalna treść papieru, konstrukcja ta jest nazwana legitymacją formalną. Jest to pojęcie języka prawniczego; przez doktrynę legitymacja formalna uważana jest za wynikające z norm domniemanie prawa<sup>11</sup>. Z istnienia legitymacji formalnej wyprowa-

---

<sup>10</sup> C. ŻUŁAWSKA, *op. cit.*, s. 575. Podobnie ujmują złą wiarę Z. RADWAŃSKI – J. PANOWICZ-LIPSKA, *Zobowiązania – część szczegółowa*, Warszawa 1998, s. 268.

<sup>11</sup> C. ŻUŁAWSKA, *op. cit.*, s. 576; K. ZAWADA, *op. cit.*, s. 670; M. MICHAŁSKI, *Systematyka*, *cit.*, s. 2.

dza się wnioszek o istnieniu legitymacji materialnej, czyli rzeczywistego uprawnienia osoby legitymowanej<sup>12</sup>.

Można mieć w rzeczywistości wątpliwości co do traktowania legitymacji formalnej jako domniemania. Przepisy kodeksu cywilnego o papierach wartościowych nie używają wprost słów „domniemywa się”, jak czynią to w wielu innych miejscach ani też wprost nie nakazują traktować osobę legitymowaną jako wierzyciela. Stwierdzają po prostu, że takiej osobie należy się świadczenie, chyba że zachodzą określone okoliczności po stronie dłużnika. Legitymacja formalna jest traktowana jako domniemanie usuwalne, ale w zasadzie jego obalenie nie będzie miało wpływu na wykonanie zobowiązania. Dłużnik może bowiem świadczyć ze skutkiem zwalniającym do rąk nieuprawnionego, ale legitymowanego formalnie i prawdziwy wierzyciel, by uzyskać świadczenie, będzie musiał obalić domniemanie, ale wcale nie domniemanie wynikające z legitymacji formalnej, a domniemanie dobrej wiary dłużnika (art. 7 k.c. w związku z art. 921<sup>7</sup> k.c.). Dopiero wtedy będzie mógł żądać od dłużnika spełnienia świadczenia. Ogranicza to w sposób znaczny celowość obalenia tego „domniemania” w relacji dłużnik – rzeczywiście uprawniony. Ze skutkiem dla wykonania zobowiązania obalić je mógłby jedynie dłużnik, gdyby wiedział lub przypuszczał, że osoba legitymowana formalnie nie jest prawdziwym wierzycielem, nie zwolniłby się ze zobowiązania, świadcząc do jego rąk. Z uwagi na wieloznaczność pojęcia „domniemanie” w języku prawnym i prawniczym oraz szerokie ujęcie konstrukcji materialnych i procesowych określanych tym terminem<sup>13</sup> trudno rozstrzygnąć jednoznacznie, jaki charakter ma legitymacja formalna w ogólności. Wydaje się, że jest to konstrukcja dająca możliwość dochodzenia praw

---

<sup>12</sup> W. CZACHÓRSKI – A. BRZOWSKI – M. SAFJAN – E. SKOWROŃSKA-BOCIAN, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1999, s. 518.

<sup>13</sup> T. GIZBERT-STUDNICKI wyróżnia przynajmniej sześć znaczeń tego terminu w języku prawniczym, co, jak podkreśla autor, nie jest wyczerpującym wyliczeniem: por. TENŻE *Znaczenie terminu „domniemanie prawne” w języku prawnym i prawniczym*, «PREiS» 36.1 (1974), s. 101-113.

(szczególnie z papierów wartościowych) oparta nie na fakcie rzeczywistego, materialnego ich przysługiwania konkretnej osobie, lecz na innych przesłankach (formalnych), wskazujących ją jako uprawnioną. Należy uznać legitymację raczej za fikcję prawną opartą na szeregu elementów, posilkującą się również domniemaniami (samoistności posiadania, zdolności posiadania ze stanem prawnym). Elementy, które się na nią składają, są różne w zależności od typu papieru wartościowego, z którym mamy do czynienia<sup>14</sup>.

W praktyce użyte w art. 921<sup>7</sup> k.c. słowa „legitymowany treścią papieru” rozwinięcie znajdują w dalszych przepisach, które wskazują elementy składające się na „stan legitymowania” w przypadku poszczególnych typów papierów. Ich zestawienie oraz wpływ na konstrukcję legitymacji formalnej będzie przedmiotem poniższych rozważań.

#### IV. PAPIERY WARTOŚCIOWE IMIENNE

Papierów imiennych dotyczy art. 921<sup>8</sup> k.c. stanowiący, że legitymują one osobę imiennie wskazaną w treści dokumentu. Papier wymienia osobę wierzyciela, co nie znaczy, że inkorporowane w nim prawo nie może zostać przeniesione – następuje to przez przelew połączony z wydaniem dokumentu.

W doktrynie zarysowały się kontrowersje odnośnie kwestii legitymacji wynikającej z papierów imiennych. Część autorów uznaje jej istnienie<sup>15</sup> (wywodząc ją z literalnej wykładni art. 921<sup>8</sup> k.c.), choć zauważają, że nie jest ona identyczna z legitymacją stworzoną przez papiery na zlecenie i na okaziciela, na rzecz bowiem posiadacza pa-

---

<sup>14</sup> C. ŻUŁAWSKA, *op. cit.*, s. 576; Z. RADWAŃSKI – J. PANOWICZ-LIPSKA, *op. cit.*, s. 268.

<sup>15</sup> Zaliczają się do nich m.in. Z. RADWAŃSKI – J. PANOWICZ-LIPSKA, *op. cit.*, s. 268; M. MICHAŁSKI, *Legitymacja akcjonariusza w obrocie tradycyjnym oraz w publicznym obrocie papierami wartościowymi*, «Prawo Spółek» 1999 nr 5, s. 19 przyp. 7; C. ŻUŁAWSKA, *op. cit.*, s. 597; S. GRZYBOWSKI, *Papiery wartościowe*, [w:] *System prawa cywilnego*, III. 2: *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, pod red. S. GRZYBOWSKIEGO, Wrocław 1976, s. 991.

pieru imiennego nie działa domniemanie przysługiwania prawa<sup>16</sup>. Takie ujęcie jest nadmiernie uproszczone. Należy pamiętać, że dla realizacji prawa z papieru wartościowego niezbędne jest władanie dokumentem, który to prawo ucieleśnia (art. 921<sup>6</sup> k.c.). Posiadanie papieru jako takie jest podstawowym elementem, warunkiem zaistnienia legitymacji wynikającej z każdego rodzaju papieru wartościowego. W doktrynie dyskutowany jest charakter wymaganego władztwa: czy wystarcza tu dzierżenie czy wymagana jest określona postać posiadania. Należy uznać, że wystarczające minimum stanowi fizyczne dysponowanie dokumentem, choć szczegółowa analiza tego problemu przekracza ramy niniejszych rozważań<sup>17</sup>.

Gdy chodzi o papier imienny, przenoszony przez przelew, jest oczywiste, że jego nabywca (cesjonariusz) nie będzie mógł skorzystać (przynajmniej bezpośrednio) z legitymacji formalnej. Nie jest on bowiem uwidoczniiony w dokumencie i by zrealizować wynikające zeń prawo, musi przedstawić dokument opiewający na pierwszego wierzyciela i wykazać swoją sukcesję (skuteczne dokonanie przelewu na swoją rzecz). Niekiedy będzie zobowiązany do udowodnienia łańcucha cesji<sup>18</sup>. Z tego względu nie dotyczy go bezpośrednio owo formalne ułatwienie identyfikacji jako uprawnionego – musi bowiem dowieść swej legitymacji materialnej.

Trudniejsza jest odpowiedź na pytanie, czy pierwszemu uprawnionemu z papieru, wymienionemu w jego treści przysługuje legitymacja formalna. Zdaniem niektórych autorów, pojęcie to nie dotyczy w ogóle papierów imiennych i nawet pierwszy uprawniony z niej nie korzysta<sup>19</sup>.

F. Zoll twierdzi, że ani art. 921<sup>7</sup> k.c. wyrażający klauzulę liberacyjną, ani legitymacja formalna nie mogą znaleźć zastosowania do tej

---

<sup>16</sup> C. ŻUŁAWSKA, *op. cit.*, s. 577.

<sup>17</sup> F. ZOLL, *op. cit.*, s. 113; W. LANGOWSKI, *Indos wekslowy*, Kraków 1998, s. 160-162, inaczej A. SZPUNAR *O legitymacji formalnej wynikającej z weksla*, «PPH» 4.12 (1995), s. 3; TENŻE, *Komentarz do prawa wekslowego i czekowego*, Warszawa 1994, s. 96.

<sup>18</sup> C. ŻUŁAWSKA, *op. cit.*, s. 577.

<sup>19</sup> F. ZOLL, *op. cit.*, s. 12-14, K. ZAWADA, *op. cit.*, s. 674.



grupy papierów. Dłużnik bowiem nie może zwolnić się, świadcząc nieupoważnionemu okazicielowi dokumentu, a przyznanie mu prawa do zwolnienia się ze zobowiązania w razie świadczenia osobie wykazanej w treści dokumentu prowadziłoby do zatarcia różnic między dokumentami imiennymi oraz na zlecenie<sup>20</sup>. Fakt, że posiadacz dokumentu imiennego jest wymieniany w jego treści, nie daje mu legitymacji do wykonania inkorporowanego w nim prawa, lecz stanowi „bardzo mocny dowód,” że mu ono przysługuje. Jest to jednakże dowód o charakterze procesowym, a nie materialno-prawnym i nie można nazwać go legitymacją. Zdanie pierwsze art. 921<sup>8</sup> k.c. jest więc, zdaniem autora, jedynie niepotrzebnym superfluum<sup>21</sup>. Zdaniem F. Zolla nie istnieje klauzula liberacyjna imienna<sup>22</sup>.

Nie do końca można zgodzić się z argumentacją Autora. Z porównania treści art. 921<sup>8</sup> k.c. oraz art. 921<sup>9</sup> § 1 k.c. wynika, że nie zachodzi niebezpieczeństwo konfuzji między papierami na zlecenie i imiennymi. Art. 921<sup>7</sup> k.c. znajdzie zastosowanie do papierów imiennych, choć istotnie jego zastosowanie nie będzie miało takiego znaczenia jak przy pozostałych grupach papierów. Dzięki temu dłużnik zwolni się ze zobowiązania, świadcząc osobie wykazanej w treści dokumentu imiennego. Można spierać się, czy nastąpi to na podstawie art. 921<sup>7</sup> k.c. czy na podstawie ogólnych zasad, zgodnie z którymi dłużnik świadczy znanemu sobie wierzycielowi. Przepis art. 921<sup>7</sup> k.c. zawiera więc stwierdzenie prawdziwe w odniesieniu do papierów imiennych, tyle że powtarzające rozwiązania ogólne. Nawet jeżeli pierwszy wierzyciel zbędzie prawo w drodze przelewu i potem uzyska posiadanie dokumentu, w którym figuruje jako uprawniony, dłużnik może mu świadczyć ze skutkiem zwalniają-

---

<sup>20</sup> F. ZOLL, *op. cit.*, s. 13.

<sup>21</sup> F. ZOLL, *op. cit.*, s. 13.

<sup>22</sup> F. ZOLL, *op. cit.*, s. 12. Papier imienny można zaopatrzyć w klauzulę uprawniającą dłużnika do świadczenia okazicielowi, która tworzy tzw. ułomny papier na okaziciela, a dopuszczalność jej zastosowania wywodzi się z art. 464 k.c., wg którego dłużnik może świadczyć okazicielowi imiennego pokwitowania wystawionego przez wierzyciela, por. K. ZAWADA, *op. cit.*, s. 675.

cym zarówno na podstawie art. 512 k.c., jak i według 921<sup>7</sup> k.c. Trzeba jednak zauważyć, że zgodnie z art. 921<sup>6</sup> k.c. do otrzymania świadczenia konieczne jest dysponowanie dokumentem – a więc tu ma znaczenie nie tyle fakt tożsamości osoby żądającej świadczenia ze stroną umowy jak w art. 512 k.c., ale właśnie treść dokumentu. Art. 921<sup>7</sup> k.c. odnośnie papierów imiennych powtarza w pewnym zakresie ogólne regulacje, choć nie bez różnic: według tego przepisu podstawą odmowy świadczenia jest nie tylko pozytywna wiedza dłużnika o dokonany przelew, jak w art. 512, ale ogólnie zła wiara po jego stronie. Możemy nie nazywać tego legitymacją formalną, jednak faktem jest, że może zachodzić w takiej sytuacji rozdzźwięk między prawdziwym, materialnie uprawnionym a osobą, która otrzymuje świadczenie w wyniku tego, że wskazuje na nią jako uprawnionego ten „bardzo mocny” dowód. Treść papieru w tej sytuacji potwierdza niejako prawo osoby wykazanej w nim jako uprawniona do żądania świadczenia – mimo iż to wcale nie ona może być materialnie uprawnionym. Wydaje się, że taką sytuację można nazwać legitymacją formalną, jeżeli rozumiemy przez nią ustalenie uprawnionego do dochodzenia prawa w sposób inny niż przez badanie materialnego faktu przysługiwania prawa. W tym sensie pojęcie to można nawet odnieść do ustalenia uprawnionego do odbioru świadczenia w myśl art. 512 k.c. czy 464 k.c., pozwalającym dłużnikowi nie badać materialnego uprawnienia po stronie żądającego świadczenia. Z przyjęciem takiego znaczenia legitymacji nie kłóci się uznanie wspomnianego przez K. Zawadę i F. Zolla dużego waloru dowodowego treści papierów imiennych – także legitymacja z papierów na zlecenie i okazicielskich pełni funkcję dowodową – łatwiej przecież wykazać elementy składające się na legitymację, aniżeli fakt przysługiwania prawa, na który te elementy mają pośrednio wskazywać<sup>23</sup>. Można także przeprowadzić dowód przeciwny. Z tych względów pierwszego posiadacza papieru imiennego

---

<sup>23</sup> „Ułatwienia” dowodowe są też jedną z funkcji domniemań – łatwiej udowodnić fakt będący podstawą domniemania aniżeli fakt stanowiący jego wniosek, por. T. GIZBERT-STUDNICKI, *op. cit.*, s. 106.

wskazanego w dokumencie można uznać za legitymowanego formalnie. Nie ma bowiem powodów, dla których art. 921<sup>7</sup> k.c. nie miałyby zastosowania do tej grupy papierów, nawet jeżeli powtarza pewne rozwiązania ogólne. Teza ta jest następstwem stwierdzenia, że w przypadku świadczenia osobie wskazanej w treści papieru przeważają przy ustaleniu tego uprawnienia do otrzymania świadczenia elementy formalne nad materialnymi. Jest ona uzasadniona brzmieniem art. 921<sup>7</sup> k.c. i modyfikacjami związanymi z obowiązkiem przedłożenia dokumentu dla realizacji prawa.

#### V. PAPIERY WARTOŚCIOWE NA ZLECENIE

Legitymacji z tych papierów dotyczy art. 921<sup>9</sup> k.c., który wskazuje, że papiery wartościowe na zlecenie legitymują osobę wymienioną w dokumencie oraz każdego, na kogo prawo zostało przeniesione w drodze indosu. Również przepisy szczególne dotyczą legitymacji z papierów na zlecenie. Trzeba tu wskazać w pierwszym rzędzie rozwiązania prawa wekslowego, które uważa się za modelowe dla tej grupy papierów wartościowych i dopuszcza ich analogiczne stosowanie do kwestii nieuregulowanych w k.c. i przepisach odnoszących się do danego typu papieru<sup>24</sup>.

Legitymacji władającego wekslem dotyczy art. 16 ust. 1 prawa wekslowego wymagający wykazania prawa nieprzerwanym szeregiem indosów. Na tle tych przepisów widoczne jest, że legitymację z papieru tworzy dla osoby władającej papierem przede wszystkim nieprzerwany szereg indosów. Wynika to zarówno z art. 16 ust. 1 prawa wekslowego, jak i art. 921<sup>9</sup> § 3 k.c., który dla skutecznego indosowania wymaga, aby istniejący na wekslu ciąg indosów był nieprzerwany. Choć nie ma żadnej definicji nieprzerwanego szeregu indosów, rozumienie tego pojęcia ugruntowane zostało w doktrynie i orzecznictwie<sup>25</sup>. Każdy indosant winien opierać swe prawa na poprzednim in-

---

<sup>24</sup> A SZPUNAR, *Podstawowe problemy papierów wartościowych*, «PiP» 46.2 (1991), s. 20; F. ZOLL, *op. cit.*, s. 10.

<sup>25</sup> W. LANGOWSKI, *op. cit.*, s. 163.

dosie (czy to pełnym, in blanco czy na okaziciela), przy czym pierwszy indos musi pochodzić od remitenta lub wystawcy weksła własnego<sup>26</sup>. O miejscu indosów w szeregu decyduje ich kolejność.

Prawo wekslowe daje dodatkową wskazówkę do ustalenia nieprzerwanego charakteru ciągu indosów: indosy skreślone uważa się za nieistniejące, gdy chodzi o ustalenie legitymacji formalnej. Nie ma tu znaczenia, kto i dlaczego dokonał skreśleń i czy miał do tego podstawę prawną – są to bowiem okoliczności materialne bez wpływu na legitymację formalną<sup>27</sup>. Jeżeli chodzi o prawo wekslowe, to przewiduje ono prawo do skreślenia własnego indosu, zaś cudzych jedynie w poszukiwaniu zwrotnym na podstawie art. 50 ust. 2.

Szeregu indosów nie przerywają także indosy nieważne z materialnego punktu widzenia np. sfalszowane<sup>28</sup>. Tylko formalna, widoczna na papierze wartościowym nieprawidłowość tej wzmianki może przewracać szereg indosów – np. indos opatrzony jedynie inicjałami<sup>29</sup>.

Szeregu indosów nie przerywają indosy in blanco (nie określające imiennie osoby indosatariusza) – działa tu reguła interpretacyjna z art. 16 ust. 1 prawa wekslowego, uznająca że indosant indosu następującego po indosie in blanco nabył papier na jego podstawie. Doktryna uważa ją za niewzruszalne domniemanie<sup>30</sup>. Indos in blanco legitymuje więc każdego, niezależnie od tego w jaki sposób nabył papier.

---

<sup>26</sup> A. SZPUNAR, *O legitymacji formalnej*, cit., s. 4; T. KOMOSA – W. OPALSKI, *Prawo wekslowe. Prawo czekowe. Komentarz*, Warszawa 1997, s. 54; orzeczenie SN z dnia 06.04. 1963, I CR 243/62, «OSNCP» 1964, nr 6, poz. 113.

<sup>27</sup> W. LANGOWSKI, *op. cit.*, s. 171; A. SZPUNAR, *O legitymacji formalnej*, cit., s. 6; T. KOMOSA – W. OPALSKI, *op. cit.*, s. 55. Część doktryny przyjmuje także, że można skreślić część indosu: nazwisko indosatariusza przemieniając go w indos in blanco co pozostanie bez skutku dla legitymacji formalnej, ale może stać się podstawą zarzutu dopuszczenia się rażącego niedbalstwa przy nabyciu pod adresem skreślającego. Ogólnie biorąc papier ze skreśleniami jest „bardziej podejrzany” i niekiedy może to wyłączyć zwolnienie się dłużnika ze zobowiązania z uwagi na to, że nie będzie w dobrej wierze.

<sup>28</sup> W. LANGOWSKI, *op. cit.*, s. 165.

<sup>29</sup> W. LANGOWSKI, *op. cit.*, s. 165.

<sup>30</sup> A. SZPUNAR, *O legitymacji formalnej*, cit., s. 4.

Szeregu indosów nie przerwie indos pełnomocniczy, bowiem nie przenosi praw wekslowych, przerwie go natomiast indos zastawniczy, który te prawa przenosi w pewnym zakresie, nie daje jednak indosatariuszowi zastawniczemu prawa własnościowego indosowania<sup>31</sup>. Legitymacja formalna jest bowiem ściśle związana z nabyciem papieru przez indos. Nabycie w innej drodze np. przez dziedziczenie nie daje legitymacji, w związku z czym posiadacz tak nabytego papieru, chcąc zrealizować prawo z papieru, musi dowieść swych materialnych uprawnień. Może jednak legitymację formalną uzyskać, dokonując odpowiednich skreśleń na papierze: skreślając indosy wszystkie do indosu in blanco lub przekształcając ostatni indos pełny w indos in blanco przez wykreślenie zeń nazwiska indosatariusza<sup>32</sup>.

Niewątpliwa jest legitymacja formalna stworzona przez nieprzerwany szereg indosów umieszczony na papierze na zlecenie. Wątpliwości w doktrynie powstały odnośnie sytuacji pierwszego uprawnionego z papieru, wymienionego z imienia i nazwiska remitenta. Zgodnie z art. 921<sup>9</sup> k.c. papier na zlecenie legitymuje osobę wymienioną w dokumencie oraz tę, która uzyska prawa zeń przez indos, do czego potrzebny jest nieprzerwany łańcuch indosów. Prawo wekslowe z kolei wspomina jedynie o legitymacji stworzonej przez nieprzerwany szereg indosów, nie odnosząc się do sytuacji remitenta. W związku z tym część autorów odmawia remitentowi legitymacji formalnej, twierdząc, że on jej nie potrzebuje, dysponuje bowiem bardzo mocnym dowodem uprawnienia w postaci dokumentu, w którego treści figuruje<sup>33</sup>. Opierają się oni m.in. na literalnej wykładni prawa wekslowego, które o legitymacji remitenta nie

---

<sup>31</sup> W. LANGOWSKI, *op. cit.*, s. 170.

<sup>32</sup> W. LANGOWSKI, *op. cit.*, s. 197. W tej sytuacji jeżeli zostanie udowodnione, że osoba w taki sposób legitymowana nabyła papier w inny sposób niż przez indos, dłużnik będzie miał prawo podnoszenia zarzutów innych niż dozwolone przez art. 14 prawa wekslowego (art. 921<sup>13</sup> k.c.), bowiem ograniczenie zarzutów związane jest z nabyciem przez indos.

<sup>33</sup> S. WRÓBLEWSKI, *Prawo wekslowe i czekowe*, Warszawa 1936, s. 105. Tak też dość niejasno K. ZAWADA, *op. cit.*, s. 670.

wspomina i wskazują, że w jego przypadku nic nie przemawia za koniecznością ochrony bezpieczeństwa obrotu.

Tymczasem wydaje się, że art. 921<sup>7</sup> k.c. obowiązuje jako przepis ogólny także w przypadku papierów na zlecenie, jakimi są weksle i w tym zakresie oba uregulowania nie są sprzeczne, a jedynie się uzupełniają. Należy uznać, że przysługuje mu legitymacja w takim sensie, w jakim ma ją osoba wymieniona jako wierzyciel w dokumencie imiennym: jako możliwość realizacji prawa z papieru przy jednoczesnym zwolnieniu dłużnika ze zobowiązania przez świadczenie do jego rąk. Ten liberacyjny skutek nastąpi, choćby remitent nie był faktycznie upoważniony (np. gdyby przeniósł prawa przez cesję i wszedł później w posiadanie dokumentu)<sup>34</sup>, jeżeli dłużnik nie jest w złej wierze<sup>35</sup>. Zwolnienie się dłużnika z długu nastąpiłoby tu niejako w oderwaniu od materialnego uprawnienia (materialnej legitymacji) także z mocy art. 512 k.c. Trzeba jednak pamiętać, że to następuje za sprawą dokumentu, którego przedłożenie jest konieczne dla realizacji prawa.

Legitymacja formalna ma ułatwić obrót prawami z dokumentu oraz chronić dobrą wiarę dłużnika spełniającego świadczenie.

Należy też rozważyć możliwość stosowania do papierów na zlecenie przepisów art. 921<sup>11</sup> k.c. w drodze analogii. Byłoby to uzasadnione w sytuacji, gdy dłużnik nie jest w stanie stwierdzić tożsamości osoby żądającej świadczenia z osobą wskazaną w dokumencie (zważywszy, że przecież papier wartościowy na zlecenie nie stanowi dowodu tożsamości jego okaziciela)<sup>36</sup>.

Innymi funkcjami legitymacji formalnej z papierów na zlecenie jest umożliwienie nabycia w drodze indosu praw z papieru od for-

---

<sup>34</sup> Jeżeli uznamy dopuszczalność przenoszenia praw z papierów na zlecenie w drodze przelewu, która jest dyskusyjna.

<sup>35</sup> Art. 40 ust. 3 prawa wekslowego bardzo szerokie liberacyjne działanie legitymacji – wyłącza je tylko podstęp lub rażące niedbalstwo dłużnika. Nie można jednak przenosić tak wąskiego pojęcia złej wiary na grunt wszystkich papierów na zlecenie; por. F. ZOLL, *op. cit.*, s. 48.

<sup>36</sup> F. ZOLL, *op. cit.*, s. 54.

malnie legitymowanego, choćby nie był materialnie uprawniony. *Per analogiam* można zastosować art. 16 ust. 2 prawa wekslowego do innych papierów na zlecenie. Jest to rozwiązanie zapewniające szybkość i pewność obrotu. Z uwagi na treść art. 921<sup>9</sup> § 3 k.c. trzeba stwierdzić, iż w ogóle legitymacja formalna warunkuje przeniesienie przez indos praw ze wszelkich papierów na zlecenie.

## VI. PAPIERY WARTOŚCIOWE NA OKAZICIELA

Tego rodzaju papiery wartościowe w swej treści nie określają imiennie wierzyciela. Uprawnionego do otrzymania świadczenia nazywają okazicielem lub też w ogóle go nie oznaczają<sup>37</sup>. Przedstawienie papieru dłużnikowi wraz z żądaniem zapłaty jest jedynym elementem konstrukcyjnym legitymacji formalnej. Dłużnik zwolni się ze zobowiązania, świadcząc okazicielowi tylko, jeżeli jest w dobrej wierze i nie ma uzasadnionych wątpliwości co do istnienia uprawnienia po stronie okaziciela. Jeżeli takie wątpliwości ma, nie może wstrzymać się ze spełnieniem świadczenia, a jest jedynie obowiązany do zabezpieczenia interesów prawdziwego wierzyciela poprzez złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego. Wynika z tego, że uzasadnione wątpliwości nie oznaczają w rzeczywistości złej wiary dłużnika, gdyż wówczas miał on by prawo odmówić świadczenia bez narażania się na konsekwencje zwłoki. Mieszczą się więc w „dolnych granicach” dobrej wiary<sup>38</sup>. Przepis art. 921<sup>11</sup> k.c. przewiduje tym samym pewne zawężenie zakresu działania klauzuli liberacyjnej w stosunku do art. 921<sup>7</sup> k.c.

Powstaje pytanie, aktualne również w odniesieniu do papierów na zlecenie, jaki jest związek prawa inkorporowanego w dokumencie z prawem własności dokumentu i jaki ma to wpływ na ustalenie materialnie uprawnionego. Powszechnie w doktrynie reprezentowane jest stanowisko, że uprawnionym z takiego papieru (wierzycy-

---

<sup>37</sup> C. ŻUŁAWSKA, *op. cit.*, s. 585.

<sup>38</sup> F. ZOLL, *op. cit.*, s. 47.

celem) jest właściciel dokumentu<sup>39</sup>. Wskazuje na to brzmienie zdania pierwszego art. 921<sup>11</sup> § 1 k.c. stanowiące, że dłużnik nie ma obowiązku dochodzenia, czy okaziciel jest właścicielem dokumentu. Na ogół będzie zachodzić tożsamość właściciela dokumentu i wierzyciela, zupełnie wyjątkowo mogą powstać sytuacje wątpliwe na tle zastosowania do papierów wartościowych instytucji praworzeczowych, dotyczących przede wszystkim nabycia i utraty własności (jak porzucenie, zawłaszczenie, zasiedzenie).

Możliwość nabycia od nieuprawnionego w drodze czynności prawnej dokumentów na okaziciela przewiduje art. 169 § 2 k.c. Rozzerwanie więzi między własnością dokumentu a prawem w nim zawartym następuje w postępowaniu umorzeniowym (choć zasadniczo papierów na okaziciela ono nie dotyczy)<sup>40</sup>, Postępowanie to prowadzi również do unicestwienia legitymacji formalnej.

Przed nadmiernie dosłownym pojmowaniem związku prawa z rzeczą, jaką stanowi dokument przestrzega F. Zoll. Wskazuje on liczne wady tzw. teorii własnościowej papierów wartościowych i podkreśla, że to prawo własności dokumentu jest prawem akcesoryjnym do prawa ucieleśnionego w dokumencie w sensie art. 509 § 2 k.c.<sup>41</sup>. Szczegółowa analiza tego problemu nie mieści się w ramach niniejszych rozważań.

Przy przyjęciu, że materialnie uprawnionym jest właściciel dokumentu, łatwo przeanalizować budowę legitymacji formalnej. Opiera się ona bowiem na domniemaniu związanym z posiadaniem. Władztwo nad dokumentem stanowi jedyny konieczny element legitymacji – wydaje się, że nie musi to być władztwo kwalifikowane (posiadanie), a jedynie takie, które wyrażałoby się w możliwości przedłożenia dokumentu dłużnikowi<sup>42</sup>. Zgodnie z art. 339 k.c. faktyczne władztwo nad

---

<sup>39</sup> A. SZPUNAR, *Uwagi o papierach wartościowych na okaziciela*, «PPH» 8.11 (1999), s. 17; C. ŻUŁAWSKA, *op. cit.*, s. 587; K. ZAWADA, *op. cit.*, s. 683.

<sup>40</sup> Por. dekret z dnia 10 grudnia 1946 r. o umarzaniu papierów wartościowych (Dz.U. z 1947 r. Nr 5, poz. 20).

<sup>41</sup> F. ZOLL, *op. cit.*, s. 148 i n.

<sup>42</sup> Por. przyp. 17.



rzeczą wskazuje na posiadanie samoistne, które zaś wedle art. 341 k.c. uważa się za zgodne ze stanem prawnym. Osoba władająca dokumentem jest więc dzięki tym domniemaniom uznawana za właściciela papieru, a więc za wierzyciela. Niektórzy podkreślają, że z faktem władania papierem prócz domniemania własności wiąże się domniemanie, że właścicielowi przysługuje prawo ucieleśnione w dokumencie lub że jest uprawniony do rozporządzania prawem (jeśli np. okazicielem jest pełnomocnik właściciela)<sup>43</sup>.

Domniemania, które składają się na legitymację formalną z papierów na okaziciela są usuwalne, lecz jeżeli dłużnik mimo uzasadnionych wątpliwości nie jest w stanie tego dokonać, pozostaje mu złożyć przedmiot świadczenia do depozytu sądowego.

## VII. PAPIERY WARTOŚCIOWE ZDEMATERYALIZOWANE

Rozwój techniki i masowości obrotu spowodowały rozpowszechnienie dematerializacji papierów wartościowych. Przez dematerializację należy rozumieć zastąpienie tradycyjnej dokumentowej formy papieru wartościowego zapisem komputerowym na rachunku papierów wartościowych. Obowiązkowi dematerializacji podlegają papiery wartościowe w publicznym obrocie (art. 7 prawa o publicznym obrocie papierami wartościowymi), zaś fakultatywnie mogą być emitowane w formie zdematerializowanej niektóre typy papierów np. bankowe papiery wartościowe, listy zastawne czy obligacje<sup>44</sup>.

W przypadku papierów zdematerializowanych uprawnione podmioty (domy maklerskie, banki) prowadzą rachunki papierów (poza publicznym obrotem nazywane niekiedy ewidencją), na których rejestrują „stan posiadania” uczestników obrotu. Zgodnie z art. 9 pra-

---

<sup>43</sup> A. SZPUNAR, *Podstawowe problemy*, cit., s. 22; M. MICHAŁSKI, *Systematyka*, cit., s. 4., K. ZAWADA, *op. cit.*, s. 684.

<sup>44</sup> Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi (Dz.U. Nr 118, poz. 754 z późn. zm.), ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o listach zastawnych i bankach hipotecznych (Dz.U. Nr 140, poz. 940), ustawa z dnia 29 czerwca 1995 r. o obligacjach (Dz.U. Nr 83, poz. 420 z późn. zm.).

wa o publicznym obrocie oznaczenie rachunków pozwala na identyfikację osób, którym przysługują prawa z papierów.

Papiery zapisane na rachunku tracą swoją funkcję legitymacyjną, jest to jeden z wielu skutków dematerializacji. Funkcję legitymacyjną zyskuje w tym przypadku rachunek papierów wartościowych. Poprzez ten rachunek na podstawie zapisów uprawniony może realizować część praw z papierów wartościowych – te polegające przede wszystkim na otrzymaniu świadczeń pieniężnych (np. otrzymuje wypłatę dywidendy, odsetek od obligacji itp.)<sup>45</sup>. Dzięki zasadzie, że przeniesienie praw z papierów następuje z chwilą zapisu na rachunku rozbieżności między stanem rachunku a materialnym uprawnieniem „posiadacza” rachunku mogą w zasadzie wystąpić tylko w przypadku pomyłki lub błędu systemu.

Legitymacja do realizacji innych praw, które nie są lub nie mogą być realizowane wyłącznie na podstawie zapisów na rachunku np. prawo do udziału w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy, wynika z wystawionego przez podmiot prowadzący rachunek imiennego świadectwa depozytowego<sup>46</sup>. Zgodnie z przeważającym poglądem doktryny nie stanowi ono papieru wartościowego, a imienny znak legitymacyjny<sup>47</sup>. Należy uznać, iż świadectwo depozytowe potwierdza legitymację wynikającą z zapisów na rachunku będąc w stosunku do nich niejako wtórne<sup>48</sup>. Jest wydawane w określonym celu, na

---

<sup>45</sup> M. MICHALSKI, [w:] *Prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 318.

<sup>46</sup> W przypadku papierów wartościowych w formie zdematerializowanej poza publicznym obrotem brak jednolitych rozwiązań odnoszących się do wydawania świadectw depozytowych, bowiem tylko niektóre z regulacji przewidują odpowiednie stosowanie przepisów prawa o publicznym obrocie (np. ustawa o listach zastawnych i bankach hipotecznych w art. 7) lub własną regulację wystawiania świadectw depozytowych (art. 90 prawa bankowego), inne (np. ustawa o obligacjach) milczą na ten temat.

<sup>47</sup> M. MICHALSKI, [w:] *Komentarz*, cit., s. 306; M. ROMANOWSKI, *Komentarz do ustawy prawo o publicznym obrocie papierami wartościowymi*, Warszawa 1998, s. 191.

<sup>48</sup> Zdaniem M. MICHALSKIEGO, [w:] *Komentarz*, cit., s. 319-320, świadectwo nie tylko potwierdza, ale jest źródłem legitymacji.

określony czas, przez który papiery, na które opiewa, obciążone są blokadą. Przedstawienie świadectwa i wykazanie tożsamości z osobą wymienioną w świadectwie daje podstawę do żądania spełnienia świadczenia, zaś dłużnikowi, który je spełnia, podstawę do zwolnienia się ze zobowiązania. Osoba, której uprawnienia potwierdzone są świadectwem depozytowym, korzysta z legitymacji formalnej podobnej do tej, która przysługuje posiadaczowi papieru imiennego.

Niektórzy autorzy legitymację wiążą przede wszystkim ze świadectwem depozytowym, odmawiając rachunkowi papierów wartościowych funkcji legitymacyjnej<sup>49</sup>. Przy rozstrzygnięciu tego problemu należy wziąć pod uwagę wtórny charakter świadectwa, które stanowi odzwierciedlenie stanu rachunku. Istnieją przypadki, gdy wystawianie świadectw nie będzie konieczne dla celów legitymacyjnych i z uwagi na specyfikę świadczeń wynikających z określonych papierów (np. obligacje) te funkcje będzie spełniał jedynie rachunek.

## VIII. ZNAKI LEGITYMACYJNE

Art. 921<sup>15</sup> k.c. przewiduje kategorie dokumentów nazywanych znakami legitymacyjnymi stwierdzającymi obowiązek świadczenia, do których należy stosować odpowiednio przepisy o papierach wartościowych. Od papierów wartościowych różnią się przede wszystkim tym, że znak legitymacyjny nie jest niezbędny do wykonania uprawnienia, w razie jego utraty wierzyciel może w inny sposób wykazać fakt przysługiwania mu uprawnienia<sup>50</sup>.

Dłużnik zwalnia się ze zobowiązania, świadcząc posiadaczowi znaku (lub osobie wymienionej w znaku imiennym). W przypadku znaku legitymacja formalna spełnia więc funkcję ułatwienia identyfikacji uprawnionego przez stwierdzenie możliwości otrzymania świadczenia i zwolnienia się ze zobowiązania.

---

<sup>49</sup> M. ROMANOWSKI, *Wpływ dematerializacji na podstawowe konstrukcje prawa papierów wartościowych*, «PiP» 54.10 (1999), s. 52; TENŻE, *Komentarz*, cit., s. 192; M. MICHAŁSKI, [w:] *Komentarz*, cit., s. 313-329.

<sup>50</sup> C. ŻUŁAWSKA, *op. cit.*, s. 597.

Brak jest jednak w przypadku znaków związku między legitymacją a zdolnością obrotową, której znak jest zasadniczo pozbawiony<sup>51</sup>. Znaki nie są bowiem przeznaczone do obrotu i dysponowanie znakiem nie jest bezwzględnie konieczne dla uzyskania świadczenia. Przez przekazanie znaku imiennego jego pierwotny posiadacz stwarza innej osobie możliwość faktyczną, nie zaś uprawnienie do otrzymania świadczenia stwierdzonego znakiem<sup>52</sup>.

Zatem tylko w przypadku papierów wartościowych legitymacja formalna prócz ułatwienia identyfikacji uprawnionego ułatwia obrót prawem ucieleśnionym w dokumencie.

## IX. UWAGI KOŃCOWE

Powyższe rozważania operujące pojęciami dłużnik, wierzyciel, wierzycielność, świadczenie – odnoszą się bezpośrednio do papierów wartościowych zwanych dłużnymi inkorporujących wierzycielność. Będą aktualne w stosunku do papierów innego rodzaju (udziałowych, opiewających na prawa rzeczowe) po uwzględnieniu specyfiki zawartych w nich praw.

Celem tych rozważań było ukazanie legitymacji formalnej jako instytucji spełniającej szereg funkcji i działającej w interesie obu stron zobowiązania: ułatwiającej wykonanie prawa i zwolnienie się ze zobowiązania. Działa ona także w interesie osób trzecich przez ochronę bezpieczeństwa obrotu. Legitymacja cechuje się złożoną konstrukcją wykorzystującą m.in. domniemania prawne. Najbardziej ogólnie ujmując, ma na celu stworzenie możliwości realizacji prawa w oparciu o określone przesłanki, lecz bez konieczności przeprowadzania dowodu przysługiwania uprawnienia.

Jest właściwa nie tylko papierem wartościowym, ale również wykorzystana szerzej w prawie zobowiązań: w konstrukcji znaków legitymacyjnych, a nawet w pewnym sensie w ogólnych zasadach wy-

---

<sup>51</sup> M. MICHALSKI, *Systematyka*, cit., s. 2.

<sup>52</sup> C. ŻUŁAWSKA, *op. cit.*, s. 598.

konania zobowiązań do ochrony dobrej wiary dłużnika przy przelewie czy regulacji art. 464 k.c.

#### FORMAL CAPACITY IN THE LAW OF OBLIGATIONS

The author of this article presents the principles of identification of the person to whom a debtor can pay in order to free himself from the obligation. According to the general rule the debtor performs his obligation by satisfying the creditor that is personally known to him. It is not possible however in case of an alienation of the debt. In such a situation the person demanding payment of the debt must prove his right to the debtor, unless there were certain formal indications letting the debtor free from an obligation by paying him. Such formal indications are used mainly in securities which are easily saleable, but also can be met in the general part of the obligation law (for example in articles 464 and 512 of the Civil Code). In case of securities they result from the content of the document which indicates the person entitled to be considered a creditor in three ways: it may contain his name and is alienated by an assignment, they may be securities upon a mandate alienated by an endorsement or securities to a bearer.

In public trading securities are submitted to dematerialization and they do not exist as documents, so they lose their „identifying function”, which is gained by securities accounts and depositary certificates showing the state of the account.